RUMAKI i BACHMATY

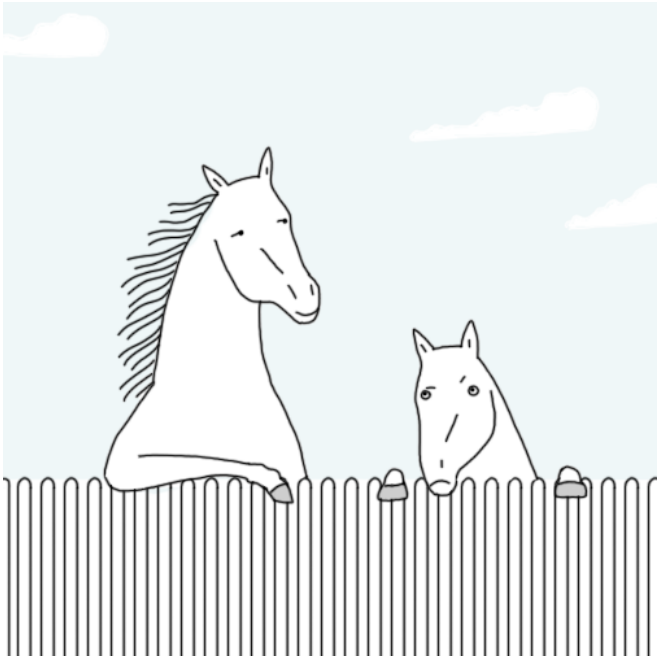

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

I RUMAKI, i BACHMATY przycwałowały do nas ze Wschodu. Chociaż oba wyrazy to dawne zapożyczenia z języka tureckiego (rumak < wsch.-tur. aramak; bachmat - za pośrednictwem staroruskiego bachnat < tur. bach-at < tur. at ‘koń’ + pers. pehn ‘szeroki’), wcale nie są to synonimy! „RUMAK, jaki jest, każdy się domyśla” – można by sparafrazować Benedykta Chmielowskiego. To wspaniały, rasowy koń o kształtnej sylwetce i pięknych chodach. A BACHMAT? „Koń Tatarski grubopłaski na nizkich nogach, poziomy” – tak definiował BACHMATA w swoim słowniku S.B. Linde [SJP L, I, 40]. BACHMATY to nieduże, dzielne, bardzo wytrzymałe, kudłate koniki, używane przez jazdę tatarską, a później także przez polską. RUMAK natomiast – zanim zaczął oznaczać po prostu pięknego konia, miał też inne znaczenie: był to mocny, dość duży koń bojowy pochodzący z europejskiej części Turcji. „Koń turek, chłop Mazurek, czapka magierka, szabla węgierka” – takim przysłowiem dawni Polacy określali rzeczy najlepsze, a ów „koń turek” to nic innego jak dzisiejszy RUMAK.